



Człowiek w świecie natury

W dzisiejszym numerze rozpoczynamy cykl artykułów proekologicznych, które będą pojawiać się na naszych łamach raz w miesiącu, a których autorami będzie młodzież z terenu Gminy Stoczek Łukowski w ramach projektu „Czysta Gmina – Kampania środowiskowa. Celem projektu jest kształtowania postaw proekologicznych wśród lokalnej społeczności, a głównie wśród dzieci i młodzieży. Zachęcamy do śledzenia całego cyklu i otwartości na przekazywane treści.

Głośno wokół nas o ekologii. Niekiedy jesteśmy już zmęczeni tym tematem, czasem przerażeni, innym razem zniechęceni. Chcielibyśmy zapomnieć o niewątpliwym problemie, nie dostrzegać w tym własnej roli. A jednak niepokoi nas ciągle postępujące zniszczenie środowiska, pogarszająca się jakość życia, choroby. W rzekach zamiast czystej wody, płyną ścieki. Oddychamy spalinami, z deszczem spadają na nas jakieś trujące substancje, słońce niebezpiecznie pali skórę. Dookoła zatrute powietrze, ziemia, woda...

W czym tkwią przyczyny tej groźnej dewastacji? Chętnie szukamy winnych. W sferach rządzących, w partiach, w bliżej nieokreślonych siłach zewnętrznych. Bardzo rzadko zadajemy sobie pytanie: Jaki jest mój udział w zniszczeniu? I co w tym kontekście oznacza, że jestem chrześcijaninem?

A ta właśnie relacja: środowisko i ja-chrześcijanin, to początek głębszej wizji ochrony świata natury, która to w największym stopniu warunkuje skuteczną ochronę środowiska. Dla chrześcijanina wizja ta ma korzenie w tradycji miłości do świata i współodczuwania ze wszystkimi stworzeniami. I nie traci ona z oczu dobra człowieka żyjącego na Ziemi obecnie i w przyszłości, a wszelkie działania ochronne nie są celem samym w sobie, lecz autentycznie służą środowisku i człowiekowi, umiejętnie godząc wcale nie tożsame ich "interesy".

Człowiek z jednej strony jest bytem stworzonym, co narzuca pewną ograniczoność i zależność od Stwórcy, z drugiej zaś, jest stworzony na obraz i podobieństwo Boże, co pozwala mówić o jego szczególnej pozycji pośród wszystkich stworzeń. Cóż zatem można powiedzieć o człowieku, który nieustannie porusza się między Stwórcą, a stworzeniami (czyli tym, co ekologowie nazywają środowiskiem naturalnym)?

Przede wszystkim nie jest człowiek właścicielem zwierząt, roślin, bytów ożywionych i nieożywionych. Wciąż należą

one do Boga, swojego Stwórcy. Człowiek otrzymał stworzenia jako dar, którym powinien mądrze zarządzać, opiekować się nim. Ma też obowiązek poznawać prawa rządzące światem natury i zgodnie z nimi postępować, z miłością i zrozumieniem doglądać dobytku. Jak troskliwy ogrodnik... I nie powinien zapominać, że odpowiada przed Bogiem za powierzone mu stworzenia. Musi zatem przewidywać konsekwencje swoich czynów. Nie chodzi bowiem tylko o jego przyszłość, ale o przyszłość całego świata, który przecież Bóg tak umiłował, że Syna swego Jednorodzonego dał.

Codziennym zwyczajem w dawnej Polsce (bywa, że i we współczesnej) było błogosławienie chleba i innych pokarmów przez gospodarza domu. W błogosławieństwie tym wyrażała się wdzięczność człowieka za otrzymane dary i prośba o dalszą opiekę Boga. Zwyczaj ten ma korzenie w chrześcijańskiej Eucharystii, podczas której dokonuje się uświęcenie materii i czasu. Otrzymaliśmy od Boga stworzenia w darze. Powinniśmy przyjmować je z dziękczynieniem, błogosławić i ofiarować Bogu. Jesteśmy kapłanami przed ołtarzem Boga.



Człowiek bez wątpienia jest częścią świata materialnego, ale jest też od tego świata różny ze względu na podobieństwo do Boga. Człowiek łączy w sobie dwa

światy: materialny i duchowy. Taka pozycja pociąga za sobą szczególną relację do pozostałych stworzeń. Ma ona odzwierciedlać przede wszystkim zamiar Boga wobec wszystkich stworzeń i realizować go. Tym zamiarem jest zbawienie świata. **A na człowieku spoczywa nie lada odpowiedzialność - za przemianę siebie i całej ziemi. Nie wystarczy jednak dobra wola i sporadyczne czyny. Droga do świętości wiedzie przez uświęcenie świata. Czy chrześcijanin może ten cel osiągnąć niszcząc lasy, wodę, powietrze?**

Tych kilka myśli o człowieku - użytkowniku środowiska naturalnego nie wyczerpuje, oczywiście, chrześcijańskiej wizji ochrony naszego otoczenia. Zasygnalizowane zostały jedynie pewne jej elementy, by pokazać potrzebę intensywnej pracy chrześcijan na płaszczyźnie ekologicznej oraz podkreślić, że nie można zapomnieć o człowieku w rutynowych działaniach ochroniarskich, skutecznie jednocześnie chroniąc przed nim wszystkie inne stworzenia.

Jadwiga Leśniewska,

źródło: <http://www.swietostworzenia.pl/>